

Gdańsk, 30 listopada 2018 r.

L.dz. KSOiW/216/2018

Szanowna Pani

Anna Zalewska

Minister Edukacji Narodowej

**Opinia Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
do projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 5 listopada 2018
roku w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek
samorządu terytorialnego w roku 2019**

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” negatywnie odnosi się do przedłożonego projektu podziału części subwencji oświatowej w roku 2019. Od wielu lat wskazujemy na niekiedy patologiczne rozwiązania systemowe dotyczące finansowania zadań edukacyjnych, które wielokrotnie wskazywaliśmy korespondencyjnie oraz przy okazji bezpośrednich kontaktów dotyczących tych zagadnień. Nie inaczej sprawa się ma w obecnym projekcie rozporządzenia, w którym przedstawione rozwiązania są de facto powieleniem dotychczasowych mechanizmów finansowania zadań związanych z edukacją.

Na największą krytykę (tak często przez nas podnoszoną) zasługują:

1. Skostniały system konstruowania, a w konsekwencji podziału środków finansowych na oświatę, nieuwzględniający rzeczywistych kosztów usług związanych z edukacją, a jedynie ograniczający się do brania pod uwagę - przy szacowaniu wydatków na poszczególne zadania - liczby uczniów przeliczeniowych, co nie jest równoznaczne z rzeczywistym generowaniem kosztów związanych z tymi zadaniami. Ponadto utrzymuje niejasną zasadę dotyczącą określenia, jakie zadania i w jakiej wysokości mają być finansowane z części oświatowej subwencji ogólnej, a w jakie z dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego, w tym pochodzącym również z budżetu państwa. Bardzo korzystnie rokowała w pewnym momencie idea subwencjonowania

wydatków ponoszonych na oddział, które miałyby być ponoszone przez państwo. Ten pomysł jednak zarzucono:

W związku z tym konsekwentnie oczekujemy na standaryzację usług edukacyjnych wraz z rzeczywistą ich wyceną. Do obecnej chwili nic w tej materii nie zrobiono. System tzw. „wag” na zadania szkolne i pozaszkolne jest niedokładny, nierzeczywisty i nie oddaje realnych kosztów ponoszonych przez wiele społeczności lokalnych (j.s.t.).

2. W dalszym ciągu ogromny sprzeciw budzi propozycja modyfikacji zasad obliczania wskaźnika korygującego D_i w części dotyczącej ustalania płacowego wskaźnika struktury zatrudnienia nauczycieli w szkołach i placówkach, *dla których organem prowadzącym jest i-ta jednostka samorządu terytorialnego z uwzględnieniem zwiększonych wydatków z tytułu zatrudnienia nauczycieli na terenach wiejskich lub miastach do 5000 mieszkańców, $W_{a,i}$* . Wciąż krytycznie postrzegamy, że jeśli prawa strona równania określającego sposób obliczania wskaźnika $W_{a,i}$ równa się zero (!) - bo suma iloczynów określających udziały liczby etatów nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego w ogólnej liczbie etatów nauczycieli w i-tej jednostce samorządu terytorialnego jest równa zero - to algebraicznie nie zachodzi taka możliwość, by wskaźnik $W_{a,i}$ równał się jeden.
3. Kolejny już raz, z całą stanowczością ponawiamy nasz postulat dotyczący właściwego określania liczby etatów nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Konsekwentnie nie możemy zaaprobować nieuwzględnienia przez wskaźnik korygujący D_i jego najistotniejszego elementu $W_{a,i}$ godzin ponadwymiarowych w przeliczeniu na pełne etaty. Zatem w płacowym wskaźniku zatrudnienia nauczycieli $W_{a,i}$, który jest faktycznie decydującym składnikiem ustalenia wskaźnika korygującego D_i , nie bierze się pod uwagę godzin ponadwymiarowych w przeliczeniu na pełne etaty, przez co nie uwzględnia on w żadnym stopniu nakładów na najważniejsze wydatki ponoszone przez j.s.t.
4. Tym samym krytycznie oceniamy nieuwzględnianie w obecnym algorytmie podziału subwencji oświatowej najważniejszych (bo najbardziej kosztownych) wydatków, które bezpośrednio określają wielkość środków finansowych związanych z płacami pracowników pedagogicznych. Szacunkowe konstruowanie budżetu państwa, a szczególnie jej części 82. (kształtującej wysokość subwencji oświatowej), w oparciu o korektę kwoty innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych (np. waloryzację płac) nie uwzględnia lokalnych uwarunkowań. Dlatego konsekwentnie od wielu lat sygnalizujemy, że nie jest możliwe rzetelne kierowanie środków finansowych pochodzących z budżetu państwa na edukację bez standaryzacji zadań związanych z oświatą oraz ich realnej wyceny.

Ponadto duże zastrzeżenia zgłaszamy do wyceny dwóch wag $P_{46} = 0,025$ i $P_{47} = 0,012$. W założeniu mają one pokryć koszty związane z realizacją zadań z zakresu

pomocy psychologiczno-pedagogicznej (P_{46} w szkołach podstawowych i gimnazjach; P_{47} w szkołach ponadpodstawowych). Według zapewnień ministra edukacji narodowej zawartego w uzasadnieniu wagami tymi mają być objęci wszyscy uczniowie realizujący obowiązek szkolny lub nauki. Z uzasadnienia wynika, że pomocą psychologiczno-pedagogiczną objętych jest odpowiednio w szkołach podstawowych i gimnazjach 35% dzieci i młodzieży, a w szkołach ponadpodstawowych 19%. Tymczasem szacunkowa wartość tych wag kształtuje się następująco: P_{46} = ok. 140,00 zł, P_{47} = 67,00 zł. A to oznacza, że odpis na ok. 500 uczniów (wszystkich, nie tylko objętych pomocą) szkół podstawowych i gimnazjów gwarantuje koszty jednego tylko etatu nauczyciela wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne (wcale nie nauczyciela specjalisty). W przypadku szkół ponadpodstawowych takich odpisów na ucznia potrzeba ok. 1 tys., co nie pokrywa kosztów, jakie ponosić będą j.s.t. w związku z realizacją tego zadania.

Zatem w dalszym ciągu potwierdzają się nasze twierdzenia, że poszczególne wagi na zadania szkolne i pozaszkolne nijak się mają do stanu faktycznego.

Na podstawie powyższych uwag Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” krytycznie (po raz kolejny) odnosi się do przełożonego projektu rozporządzenia. Jednocześnie ponawiamy swoje oczekiwania na rozpoczęcie uczciwej i rzetelnej debaty i prac z reprezentatywnymi przedstawicielami partnerów społecznych, dotyczących zmian finansowania edukacji oraz nowego, realnego i sprawiedliwego podziału środków finansowych na te zadania.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność”
Proksa
Ryszard Proksa